

Wyrok z dnia 7 marca 2006 r.

I UK 195/05

Sąd ubezpieczeń społecznych, przyznając prawo do emerytury, ma obowiązek ustalić wszystkie jej warunki, nawet gdy organ rentowy w decyzji negatywnie ocenił tylko niektóre z nich, bez rozpoznania pozostałych (art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.).

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera, Sędziowie: SN Roman Kuczyński, SA Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 marca 2006 r. sprawy z odwołania Romualda R. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w R. o prawo do emerytury górniczej, na skutek kasacji organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 stycznia 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w R. decyzją z 22 kwietnia 2004 r. odmówił Romualdowi R. (urodzonemu 1 stycznia 1958 r.) prawa do emerytury górniczej wobec udowodnienia 23 lat, 3 miesięcy i 10 dni pracy górniczej wykonywanej stale i w pełnym wymiarze pod ziemią, zamiast wymaganych 25 lat.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z 11 sierpnia 2004 r. zmienił tę decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej od 11 sierpnia 2004 r. Sąd ten ustalił, że pracował on nieprzerwanie od 7 sierpnia 1978 r. pod ziemią w kopalni na różnych stanowiskach i nie było kwestionowane jego zatrudnienie jako stałe i w pełnym wymiarze pod ziemią do 15 sierpnia 2000 r. (łącznie 22 lata i 10 dni). Po tej dacie, do złożenia wniosku o emeryturę górniczą w dniu 10 lutego 2004 r., organ rentowy zaliczył do stałej pracy pod ziemią w pełnym wymiarze tylko niektóre miesiące, łącznie 23 lata, 3 miesiące i 10

dni. W ocenie Sądu Okręgowego, organ rentowy nieprawidłowo nie uwzględnił ubezpieczonemu usprawiedliwionych dni: urlopów, kursów, szkoleń i badań okresowych. Według wykazu zjazdów i usprawiedliwionej absencji należało uznać ubezpieczonemu nadto 23 miesiące pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze pod ziemią. Łącznie miał 25 lat, 2 miesiące i 10 dni takiej pracy, uprawniającej do emerytury górniczej bez względu na wiek (na podstawie art. 48 i 49 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Za datę orzekania o prawie do emerytury Sąd Okręgowy przyjął 11 sierpnia 2004 r., bowiem po decyzji odmawiającej prawa do emerytury kopalnia przywróciła wnioskodawcę do pracy bez okresu przerwy i ponownie doszło do rozwiązania stosunku pracy z dniem 10 sierpnia 2004 r.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił apelacji organu rentowego, w tym zasadniczego zarzutu, że do wymaganej pracy górniczej nie mogły być zaliczane dni kursów oraz szkoleń i zaskarżonym wyrokiem ją oddalił. Przyjął, że charakter pracy ubezpieczonego wskazuje, iż pracował on stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią, czyli przez wszystkie dni robocze. „Tam było jego miejsce pracy”. Nie zmienia takiego charakteru pracy oddelegowanie na szkolenie lub kurs. Dni, w których z tej przyczyny ubezpieczony nie pracował pod ziemią, należało więc doliczyć do stażu pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze pod ziemią.

Kasację organ rentowy oparł na obu podstawach z art. 393¹ k.p.c. Zarzut naruszenia przepisów postępowania dotyczył art. 382 k.p.c. oraz 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez dowolną i niepełną ocenę materiału dowodowego, polegającą w szczególności na nieustaleniu, czy nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy. Zarzut naruszenia prawa materialnego odnosił się do niewłaściwego zastosowania przepisu art. 48 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, przez przyjęcie, że ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, czyli przez wszystkie dni robocze pod ziemią, mimo że był oddelegowany na szkolenie lub kurs. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

bie podstawy kasacji są usprawiedliwione (art. 393¹ k.p.c.). Dotyczą podstawowych przesłanek prawa do emerytury górniczej bez względu na wiek, określonego

w art. 48 i art. 49 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.; powoływanej dalej jako „ustawa”), które nie zostały należycie rozpoznane i dlatego zaskarżony wyrok podlega uchyleniu.

Pierwsza podstawa kasacji zarzuca brak ustalenia czy nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy, warunkujące w ogóle prawo do emerytury górniczej bez względu na wiek (art. 49 ust. 1 pkt 3 ustawy). Tu kasacja zarzuca, że nie doszło do rozwiązania stosunku pracy, gdyż ubezpieczony bez przerwy pozostaje w zatrudnieniu i na dowód tego twierdzenia przedstawiła zaświadczenia kopalni o jego dalszym zatrudnieniu. W postępowaniu kasacyjnym nie jest jednak dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, gdyż występuje związanie ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 393¹¹ § 2 k.p.c.). Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu kasacji pozwanego nie może więc prowadzić postępowania dowodowego i uwzględnić wskazanych zaświadczeń o dalszym zatrudnieniu ubezpieczonego. Z tego względu dowody te nie mogą być ocenione inaczej, jak tylko jako spóźnione. Niemniej rację ma skarżący, że skoro decyzja odmawiała prawa do emerytury górniczej i została zmieniona przez Sąd przez przyznanie tego prawa, to obowiązkiem Sądu było pozytywne ustalenie spełnienia wszystkich przesłanek warunkujących prawo do emerytury górniczej bez względu na wiek, w tym, że nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy. Taki obowiązek ustalenia wszystkich przesłanek prawa do świadczenia ciąży na sądzie ubezpieczeń społecznych nawet wtedy, gdy organ rentowy w decyzji odmawiającej prawa do emerytury nie odnosi się do wszystkich jej warunków i negatywnie kwalifikuje tylko niektóre przesłanki świadczenia, bez rozpoznania pozostałych. Zarzut kasacji nabiera jednak znaczenia z innego względu. Chodzi o wskazanie, że w postępowaniu odwoławczym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie podlega rozpoznaniu żądanie wykraczające poza zakres decyzji organu rentowego (art. 477⁹ § 1 k.p.c.). Decyzja pozwanego organu rentowego została podjęta 27 kwietnia 2004 r. i była to decyzja pierwszego organu uprawnionego do decydowania o prawie. Sąd - skutkiem odwołania ubezpieczonego - mógł kontrolować warunki nabycia prawa do emerytury tylko według stanu sprzed daty decyzji. Ta zaś, choć odmawiała emerytury ze względu na brak wymaganego okresu stałej pracy górniczej i w pełnym wymiarze pod ziemią, to jednocześnie w założeniu, zresztą zgodnie z wnioskiem ubezpieczonego, przyjmowała, że doszło do rozwiązania jego stosunku pracy z końcem marca 2004 r. (zgodnie z przedłożonym przezeń

świadectwem pracy). Sąd Okręgowy zmienił natomiast decyzję organu rentowego, co zaaprobował Sąd Apelacyjny, w ten sposób, że prawo do spornej emerytury zostało przyznane od 11 sierpnia 2004 r., przyjmując, po złożeniu kolejnego świadectwa pracy, że do rozwiązania stosunku pracy doszło 10 sierpnia 2004 r. Takie rozstrzygnięcie wykroczyło jednak poza zakres faktyczny i prawny objęty decyzją organu rentowego, gdyż ocenie podlegał stan faktyczny i prawny na inną, późniejszą datę. Przy wskazanej zasadzie rozpoznawania określonej sprawy w postępowaniu odwoławczym, nie było to prawidłowe, gdyż kontroli podlega decyzja organu rentowego i spełnienie przesłanek prawa do świadczenia najpóźniej na moment jej wydania. Wszelkie zaś rozstrzygnięcia wynikające ze zdarzeń zaistniałych po wydaniu decyzji, sprzeczne są z ustaloną zasadą instancyjności postępowania i kontroli decyzji przez sąd, która w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych polega na tym, że w pierw decyzję wydaje organ rentowy i to ona wyznacza granice (w tym czasowe) rozpoznania przedmiotu sprawy ubezpieczonego w sądowym postępowaniu odwoławczym. Inaczej mówiąc, sądy ubezpieczeń społecznych, poza sytuacją z art. 477⁹ § 4 k.p.c., nie mogą rozstrzygać o zasadności wniosku emerytalnego, który nie był wcześniej przedmiotem rozpoznania przez organ rentowy. Taka sytuacja występuje w sprawie, gdyż pierwotny wniosek o emeryturę wskazywał na rozwiązanie stosunku pracy z końcem marca 2004 r. i do tego wniosku odnosiła się decyzja organu rentowego z 27 kwietnia 2004 r. W postępowaniu sądowym doszło jednak do zmiany stanowiska ubezpieczonego, gdyż podał on, że po negatywnej decyzji powrócił do pracy i miał „nieprzerwane” zatrudnienie do 10 sierpnia 2004 r. Na tę datę organ rentowy nie rozstrzygał jednak decyzją o zasadności wniosku ubezpieczonego. Sprawa winna więc być rozpoznana w zakresie objętym decyzją organu rentowego. Kolejny wniosek wskazujący na spełnienie przesłanek do emerytury w innej dacie winien być w pierw rozpoznany przez organ rentowy (477¹⁰ § 2 k.p.c.). Sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych nie jest sprawą cywilną rozpoznawaną w zwykłym trybie procesowym. To, że organ rentowy po wydaniu decyzji staje się stroną postępowania sądowego (art. 477¹¹ § 1 k.p.c.), wcale nie pozwala na dowolne modyfikowanie żądania przez ubezpieczonego, a już na pewno w taki sposób, który pomijałby przedmiot i zakres postępowania administracyjnego przed organem rentowym, jak również jego rozstrzygnięcie w postaci decyzji, która każdorazowo wyznacza zakres kontroli instancyjnej w postępowaniu sądowym. W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych niedopuszczalne jest merytoryczne rozpoznanie żądań,

które wykraczają poza zakres zaskarżonej odwołaniem decyzji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 29 września 2000 r., II UKN 759/99 i z 20 maja 2004 r., II UKN 395/03, OSNP 2005 nr 3, poz. 43).

Odnosnie do drugiego zarzutu kasacji, to stwierdzić należy, że nie dopuszcza ona, aby czas oddelegowania górnika na szkolenie lub kurs mógł być zaliczony do okresu pracy stałej pod ziemią, uprawniającego do emerytury górniczej na podstawie art. 48 ustawy. Zarzut ten nie ma jednak argumentacji prawnej w uzasadnieniu kasacji. Niemniej, nie mógł zostać uznany za niezasadny, gdyż w takim samym stopniu ogólności rozpoznały tę kwestię Sądy obu instancji. Zasadą winno być, że prawo do emerytury górniczej bez względu na wiek uzasadnia praca górnicza pod ziemią, wykonywana stale i w pełnym wymiarze. Wobec takiej samej regulacji w ustawie z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (art. 10 ust. 1 - Dz.U. Nr 5, poz. 32 ze zm.), aktualne pozostaje orzecznictwo zwracające uwagę na ścisłą wykładnię pojęcia pracy górniczej wykonywanej stale i w pełnym wymiarze pod ziemią (por. uchwała Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1985 r., III UZP 46/85, OSNCP 1986 nr 7-8, poz. 116; wyroki Sądu Najwyższego: z 21 listopada 1985 r., II URN 188/85, PiZS 1986 nr 3, s. 73 i z 24 stycznia 1997 r., II UKN 58/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 348). W kwalifikacji takiej pracy znaczenie podstawowe ma zajmowane stanowisko, które w pierwszej kolejności określa czy praca w kopalni jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze pod ziemią. Jednakże w sprawie chodzi o kursy oraz szkolenia i tu wydaje się niesporne to, że ubezpieczony nie wykonywał w tym czasie pracy pod ziemią. Dotychczasowa ocena zagadnienia jest jednak zbyt ogólna, tak w decyzji organu rentowego, jak i w zaskarżonym rozstrzygnięciu. Brak jest więc podstaw do zajęcia jednoznacznego stanowiska. Niemniej, wątpliwe może być założenie *a priori*, że każdy kurs i szkolenie podlega wyłączeniu z okresu pracy na stanowisku, na którym praca wykonywana jest stale i w pełnym wymiarze pod ziemią. Niektóre szkolenia stanowią obowiązek pracownika i odbywają się w czasie pracy oraz na koszt pracodawcy (art. 237³ k.p.). Są więc ściśle powiązane z wykonywaną pracą i z samej istoty usprawiedliwiają niewykonywanie przez pracownika jego podstawowej pracy. Nie wydaje się więc, aby tego rodzaju konieczne szkolenie było zasadnie wyłączone z okresu pracy uprawniającego do szczególnej emerytury górniczej. Konieczność dokonania podobnej oceny zagadnienia odnosi się jednak do wszystkich szkoleń i kursów, w których ubezpieczony uczestniczył. Z braku pełnych ustaleń i prawnej oceny sprawy w tym zakresie, przedwczesne jest tu podjęcie wiążących

rozważań prawnych. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przy dalszym znaczeniu tego zagadnienia dla jej rozstrzygnięcia, konieczne będzie dokonanie ustaleń o kursach i szkoleniach ubezpieczonego, jak również przedstawienie prawnej argumentacji przemawiającej za pozytywną lub negatywną kwalifikacją jego szkoleń i kursów jako okresu pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze pod ziemią.

Z tych motywów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na mocy art. 393¹⁵ § 1 k.p.c.

=====